

Odbicie – Dominik Nierodkiewicz

Stoję przed lustrem całkiem sam,
Patrzę w odbicie widzę setki ran,
Spoglądam w przeszłość i boję się,
Tak bardzo odciąć się od tego chce
Może jeszcze gdzieś jestem?
Może odnajdę się?
Boże ty wskaż mi drogę
Bym nie poddawał się
Czasami myślę czy to jeszcze ja?
Tak wiele pragnień przecież w sobie mam
Spoglądam w przyszłość już nie boję się
Tak wielu ludzi dzisiaj kocha mnie
Może jeszcze gdzieś jestem? Może odnajdę się?
Boże ty wskaż mi drogę Bym nie poddawał się
Po każdej zimie wiosna jest
A po smutku radość też
Teraz wiarę w siebie mam
Pokaże wszystkim ile jestem wart



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych